

Protokół nr 19 /2016
z posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska i Zieleni Miejskiej
w dniu 17 lutego 2016 r.

Posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, któremu przewodniczyła **Przewodnicząca Komisji, p. Dominika Król**, miało miejsce w pokoju radnych nr 9 Urzędu Miasta Poznania.

W posiedzeniu wzięło udział 5 członków Komisji, co stanowi kworum mogące podejmować prawomocne decyzje oraz zaproszeni goście.

Lista obecności członków Komisji Ochrony Środowiska stanowi *załącznik nr 1 do protokołu*.

Lista obecności gości uczestniczących w posiedzeniu Komisji stanowi *załącznik nr 2 do protokołu*.

Porządek obrad był następujący (*zał. nr 3*):

1. Informacja na temat oczyszczania stawów na terenie Miasta Poznania.
2. Sprawy bieżące Komisji.
3. Wolne głosy i wnioski

Ad.1.

Prezentację przedstawił pan **Piotr Szczepanowski**, zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska (*zał. nr 4*).

Przewodnicząca Komisji podziękowała za przygotowanie prezentacji i otworzyła dyskusję.

Jako pierwszy głos zabrał pan **radny Jan Sulanowski**, który zapytał o to, co się dalej dzieje z namulami?

Pan **dyr. P. Szczepanowski** odpowiedział, że zgodnie z ustawą o odpadach ograniczona jest możliwość wykorzystania namulów, ale są one wykorzystane m.in. do utwardzenia jakiejś powierzchni (w zależności od zawartości ilości materii mineralnej).

Pan **radny J. Sulanowski** kontynuując, zapytał ile czasu zajmuje oczyszczenie takiego stawu, na przykładzie Stawu Browarnego od momentu spuszczenia – ile czasu trwa wydobywanie namułu i jego wywożenie? Dokąd został wywieziony? Pojawiają się zarzuty, że prace były tam wykonywane, ale nie w takim wymiarze, jaki był zakładany, bo niemożliwe było wywiezienie takiej ilości namułu w tak krótkim czasie.

Pan **dyr. P. Szczepanowski** zdementował przytoczony zarzut. Wyjaśnił, że spuszczenie stawu w tym roku (etap IV) trwało 8-9 dni zanim zeszła woda. Czas odciekania najbardziej nawodnionych namulów to ok. 2 doby, po tym czasie konsystencja jest możliwa do wywiezienia. Ciężarówki wywożące miały objętość 10 m³, były wyłożone folią. Proces trwał łącznie 22 dni.

Pan **radny J. Sulanowski** zapytał o stawy w dolinie Strumienia Junikowskiego, czy były oczyszczane, w jaki sposób?

Pan **dyr P. Szczepanowski** odpowiedział, że te stawy nigdy nie były i nie są w żaden sposób eksploatowane przez Wydział Ochrony Środowiska. Są one częściowo pod opieką Zarządu Zieleni Miejskiej. Są to stawy sztuczne.

Pani **Bogumiła Rosińska z Rady Osiedla Sołacz** zapytała, kiedy była oczyszczana Rusalka i jaki był koszt oczyszczania? Czy w tym roku, ewentualnie w przyszłym, planowane jest czyszczenie wszystkich stawów w Parku Sołackim? Bardzo dużo trzciny wyrosło na dużym stawie i ze ścieżek go praktycznie nie widać. Czy namuł mógłby być przetransportowany do parku Wodniczki, który ma być poddany rewitalizacji?

Pan **dyr P. Szczepanowski** powiedział, że co do Rusalki, to nie pamięta dokładnie, ale prawdopodobnie był to rok 2003-2004, nie pamiętał również dokładnie kosztów oczyszczenia i zaprosił do Wydziału Ochrony Środowiska po dokładne informacje.

Odnosnie pytania dot. stawów sołackich, pani **Danuta Mruk - Kuczyńska z Wydziału Ochrony Środowiska** odpowiedziała, że w tym roku planowane jest rozpoznanie na temat ilości namułu i jeżeli już to czyszczone będą w przyszłym roku mniejsze stawy, czyli III i IV.

Pan **Tomasz Lisiecki, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej** dodał, że w tym roku ZZM ma pieniądze na wykonanie projektu technicznego Parku Wodniczki. Poletka, na które wywożony był namuł są położone powyżej Parku Wodniczki i nie ma zagrożenia, co do zniszczeń w podstawowej części, czyli od strony Al. Wielkopolskiej. Byłby tylko problem z użytkowaniem drogi, która w ocenie Rady Osiedla ma być drogą ziemną.

Pani **radna Halina Owsiana** zapytała, gdzie konkretnie ten namuł jest wywożony i czy regulują to przepisy?

Pan **dyr P. Szczepanowski** potwierdził, że przepisy to regulują – w specyfikacji istotnych warunków zamówienia sprawa ta jest pozostawiona wykonawcy. Namuł może odebrać

zarówno osoba fizyczna jak i osoba prawna. Np. w przypadku oczyszczenia Stawu Browarnego namuły były wywożone na działki osób fizycznych.

Pan **Marcin Dymczyk, redaktor i wydawca czasopisma „My”** powiedział, że jest przekonany o nieuczciwym postępowaniu firmy wywozowej, najprawdopodobniej w porozumieniu z Wydziałem Ochrony Środowiska. Wg. obserwacji i wyliczeń byłoby absolutną niemożliwością wywiezienie ponad 2000m³. Ze Stawu Browarnego w tym roku nie wywieziono nic.

Pan **dyr. P. Szczepanowski** stanowczo zdementował powyższy zarzut.

Kontynuując, pan **M. Dymczyk** powiedział, że wywożenie namułu to mistyfikacja. Zapytał pana dyr. P. Szczepanowskiego, dlaczego nie pokazuje zdjęć, gdzie namuł jest załadowywany na wywrotki.

Pani **radna H. Owsianka** powiedziała, że jeżeli jest taki oficjalny zarzut i należy to zgłosić w prokuraturze. Komisja Rady Miasta nie jest organem właściwym do zajęcia się powyższą sprawą.

Pan **dyr. P. Szczepanowski** powiedział, że sprawa trafiła już do prokuratury, prowadzone jest postępowanie. Podkreślił, że WOŚ nie przeprowadza procedury przetargowej, dzieje się to poza Wydziałem, odpowiedzialne jest za to Biuro Zamówień Publicznych.

Pan **M. Dymczyk** stwierdziła, że jest to rodzaj korupcji i należy się tym zająć. Zapytał, czy poszczególne etapy zostały określone, co do ilości wywożonego namułu, czy też, co roku było to weryfikowane? Ile środków przeznaczano w tych poszczególnych czterech latach.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że skoro prokuratura prowadzi w tej sprawie postępowanie, to należy pozwolić jej działać.

Pan **Janusz Kapuściński, Wiceprzewodniczący Komisji** zwrócił uwagę na to, że nikt nie zabrania na posiedzeniu Komisji zadawania pytań, ale musi być to pytania a nie oskarżenie. Jeżeli są jakiegokolwiek podejrzenia, to należy zawiadomić o tym policję i prokuraturę.

Pan **radny Marek Sternalski** dodał, że Komisje są od pracy merytorycznej. W ramach samorządu nie działają komisje śledcze. Oskarżenie o korupcję jest bardzo poważnym oskarżeniem.

Pan **Jerzy Juszczyński z Polskiego Klubu Ekologicznego** powiedział, że PKE został również poinformowany o tej sprawie. Pismo, jakie PKE otrzymał zostało skierowane do prokuratury i jest prowadzone postępowanie. Zapytał, czy WOŚ nadzorował poszczególne etapy tych prac związanych z wywożeniem namulów i dokumentował to w jakiś sposób, czy też dokumentacją poszczególnych wykonywanych prac zajmował się niezależny inspektor nadzoru?

Pan **dyr. P. Szczepanowski** powiedział, że na każdym etapie były przeprowadzane dwa postępowania przetargowe: 1) dot. wyłonienia jednostki, która fizycznie zajmie się oczyszczeniem; 2) dot. ustanowienia inspektora nadzoru jako osoby, która odpowiada zawodowo za rzetelność wykonanych prac. Zostało skierowane pismo do wykonawcy, aby

zabezpieczył dokumenty w wersji papierowej i elektronicznej, również u wykonawców i podwykonawców.

Pan **J. Juszczyński** zapytał, czy WOŚ opiera się tylko na raporcie końcowym inspektora nadzoru, czy były też jakieś cząstkowe raporty?

Pani **D. Mruk – Kuczyńska z WOŚ** odpowiedziała, że inspektor przekazywał raporty, bo on był odpowiedzialny za nadzór. Na każdy etapie był wybierany oddzielny inspektor nadzoru.

Pan **dyr. P. Szczepanowski** dodał, że taka sama procedura dotyczyła wszystkich etapów, czyli był wybierany wykonawca i inspektor nadzoru, który posiadał odpowiednie uprawnienia.

Kontynuując, pan **J. Juszczyński** zapytał, jaka była rola WOŚ w całym postępowaniu dot. oczyszczenia stawów?

Pani **D. Mruk – Kuczyńska z WOŚ** odpowiedział, że WOŚ wskazał miejsca i przekazanie zakresu prac i dokumentację.

Pan **dyr. P. Szczepanowski** powiedział, że 4 etapy wynikały z rozliczenia w dokumentacji, która powstała w roku 2012, zostały wytyczone przekroje w poprzek zbiornika, aby zbadać ilość i charakter namulów i służyło to do tego, aby rozliczyć ilość namulów i czas potrzebny do jego usunięcia oraz koszt. Od początku planowany był taki harmonogram prac.

Pan **radny J. Sulanowski** zapytał, jakie stawy w przyszłości WOŚ planuje oczyszczać?

Pan **dyr. P. Szczepanowski** powiedział, że planowane jest rozeznanie w sprawie oczyszczania stawów Sołackich – III i IV, a co do stawów na Cybinie, to nie ma jeszcze konkretnych planów. Podkreślił, że w związku z zarzutami dotyczącymi oczyszczania stawu Browarnego, zostało zlecone dokonanie niezależnego obmiaru powykonawczego przez niezależnego eksperta.

Pan **J. Juszczyński** poruszył kwestię pięciu stawów przy jeziorze Strzeszyńskim i dopływu bardzo stężonych ścieków zawierających olbrzymie ilości fosforanów oraz kwestię jeziora Kierskiego i ciekru Krzyżanka – czy nie warto byłoby rozważyć możliwości zainstalowania tam tzw. piaskowników, czyli urządzeń do segmentacji cząstek mineralnych, które byłyby co jakiś czas usuwane i spowodowałyby brak konieczności wywożenia namulów.

Pan **dyr. P. Szczepanowski** odpowiedział, że co do os. Strzeszyn, to są tam prowadzone działania w/s likwidowania zanieczyszczeń. Zarówno pięć wspomnianych stawów jak również zbiornik na Krzyżance przed j. Kierskim, zostały one wykonane jako struktury przyrodniczo – techniczne mające funkcjonować jako piaskownik.

Pan **M. Dymczyk** zapytał, czy znany jest kosztorys ofertowy sporządzony przez wykonawcę, który był podstawą do zlecenia tej pracy? Zwrócił uwagę na to, że namuły wywoziły wywrotki o ładowności 10 ton, a WOŚ mówi o 10 m³, czyli musiałaby ona przewozić ok. 18 ton a nie 10. Podawane są niewiarygodne informacje. Wykonawca bardzo precyzyjnie sporządził wykaz kursów wywrotek, z którego wynika, że co 20 minut powinna

wyjeżdżać naładowana wywrotka – to jest sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem. Jaka firma wykonywała etapy?

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że takimi szczegółami zajmie się prokuratura. Ma ona wszelkie środki i możliwości, aby to zweryfikować.

Pan **dyr. P. Szczepanowski** powiedział, że w przetarg nieograniczony wygrała firma Drenbud.

Pan **Lechosław Lerczak, przedstawiciel organizacji pozarządowych** zapytał, dokąd trafiały wywożone osady? Czy gminy wyrażały zgodę na ich przyjęcie?

Pan **dyr. P. Szczepanowski** wyjaśnił, że trafiały one do osób fizycznych, na ich prywatne działki, a nie na grunty gminne czy Skarbu Państwa – zgodnie z przepisami prawa.

Przewodnicząca Komisji zamknęła ten punkt porządku obrad.

Ad.2.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że do Komisji wpłynęło pismo od Prezydenta Miasta Poznania, w którym informuje on o przedłużeniu terminu do udzielenia wyjaśnień w/s skargi skierowanej do Komisji. Do skarżącego zostanie wysłane pismo w tej sprawie.

Pan **radny J. Sulanowski** poprosił o przesłanie prezentacji dot. oczyszczania stawów.

Ad.4.

Głos zabrał pan **Adam Gatniejewski**, który poruszył problem ochrony siedlisk jerzyków.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że na wniosek Komisji Towarzystwo Budownictwa Społecznego będzie miało zapewnione w tym roku środki w wysokości 100 tys. zł. na zakładanie skrzynek lęgowych na swoich budynkach, a w kolejnych budowanych budynkach będą zostawiać otwory. Planowane jest posiedzenie Komisji z przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych, TBS oraz panem Arkadiuszem Stasicą, Zastępcą Prezydenta Miasta Poznania.

Pan **L. Lerczak** poruszył sprawę uruchomienia spalarni - nie wiadomo nic na temat metod badawczych. Powinna zająć się tym Komisja i zaprosić na kolejne spotkanie osoby, które będą badać działanie tej spalarni i jakość dymów, jej oddziaływanie na środowisko.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że planowane jest na przełomie kwietnia i maja posiedzenie Komisji na terenie spalarni. Kwestie te zostaną poruszone.

Pani **radna H. Owsiana** dodała, że Komisja Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej również zajmie się tym zagadnieniem.

Pan **J. Juszczyński** wyraził w imieniu PKE zaniepokojenie i żal, że rezerwat Żurawniec przestał istnieć z powodu znacznego odwodnienia tego terenu. Poruszył problem cieku Krzyżanki i jego oczyszczania poprzez usuwanie namułu, zwracając uwagę, że

oczyszczanie poprzez pogłębianie powoduje szybszy odpływ wody z tego terenu i zmniejszenie retencji, jaką ten teren miał. Czy w związku z tym rozważana jest inna metoda oczyszczania?

Pan **Henryk Borowski**, zastępca dyrektora **Zakładu Lasów Poznańskich** przyznał, że na skutek zmian warunków wodnych rezerwat ochrony roślinności bagiennej został utracony. Dodał, że nadal jest tam rezerwat geologiczny.

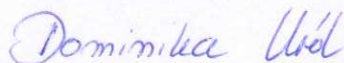
Pan **J. Juszczyński** powiedział, że jest to efekt zabudowy, która powoduje odwodnienie terenu.

Pan **dyr. P. Szczepanowski** dodał, że odwodnienie tego terenu rozpoczęło się już w latach. 60. ubiegłego wieku, gdy pojawiła się infrastruktura pod przyszłe osiedla piątkowskie. Natomiast, co do cieką Krzyżanka, to profil cieką nie został naruszony poprzez wybieranie namulów.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji, **Przewodnicząca Komisji** podziękowała wszystkim za obecność i zamknęła posiedzenie.

Przewodnicząca Komisji

Dominika Król



Sporządziła:
Anna Sasińska BRM
22.02.2016 roku